

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznic — 12 mk., półrocznic — 6 mk., kwartalic — 3 mk., miesięcznic — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odroczenie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobego druku — 25 fen., nekrologi — 40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz — 5 fen. Ogłoszenia przyjmują Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sawiadenia przyjmują drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna N 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 9 czerwca.

FRONT ZACHODNI.

Artylerja nasza wywołała pożar w nieprzyjacielskim zakładzie amunicji koło Lihons (na południo-zachód od Peronne), ostrzeliwała następnie obozy nieprzyjacielskie oraz transporty wojsk koło stacji kolejowej Suippes w Champagnii; na zachodnim brzegu Mozy z powodzeniem ostrzeliwała baterje francuskie jako też kolumny piechoty oraz automobilów.

Na prawym brzegu Mozy walka rozwija się dla nas pomyślnie. Kontr-ataki nieprzyjacielskie, dokonane przy pomocy znacznych sił, w lesie Thiaumont oraz pomiędzy lasem Chapitre i twierdzą Vaux nieudały się, przyczyniając przeciwnikowi znaczne straty.

W Wogezach, na wschód od Die udało się za pomocą wybuchów zniszczyć na znacznej przestrzeni okopy nieprzyjacielskie.

FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Na froncie zajęтым przez wojska niemieckie bez zmian.

Naczelne dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 9 czerwca.

FRONT ROSYJSKI

Walki w kierunku północno-zachodnim były wczoraj mniej gwałtowne. Koło Kołek, na północ od Nowo-Aleksisńca, na północ-zachód od Tarnopola i nad Dniestrem odparto ataki rosyjskie ze znacznymi dla nieprzyjaciela stratami.

Na froncie besarabskim spokojnie.

FRONT WŁOSKI.

Na górskiej równinie Asiago wojska nasze zdobyły Monte Pisemol oraz na północ od Monte Meletta przez Alpiniego silnie obsadzony Monte Castalgomberto.

Nasze ciężkie działa rozpoczęły ostrzeliwanie Monte Lisseru, na zachód od Primolano.

Liczba jeńców włoskich wzrosła o

26 oficerów i 550 żołnierzy, zdobycz wzrosła o 5 karabinów maszynowych.

Nasze hydroplany bombardowały zakłady kolejowe w Mortogruaro, Latisana, Pallazuolo, port wewnętrzny w Grado oraz nieprzyjacielskie hangary morskie.

Ładowe latawce nasze rzucały bomby na stacje kolejowe w Schio i Piovele.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca Szefa Sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant

ROSJA (A. A.) Podług «Bazeler Nachrichten» wojskowa komenda francuska uczyniła zadość życzeniu Rosji co do zasilenia lotnictwa rosyjskiego. Odkomenderowano w tym celu znaczną liczbę **lotników francuskich** i belgijskich, którzy przeznaczeni zostają do służby wywiadowczej **na rosyjskim froncie** północno-zachodnim i bessarabskim.

BERLIN (8 bm.) «Berliner Tageblatt» donosi ze Sztokholmu: Jak podaje «Nowoje Wremia» prezydent Rady ministrów, Stürmer, 2 czerwca wyruszył do rosyjskiej kwatery głównej.

BERN (8 bm.) Według «Petit Journal» przybyli do Paryża **delegaci rosyjscy** na konferencję ekonomiczną państw koalicyjnych.

LONDYN (9 bm.) Podług komunikatu admiralicji **straty** w oficerach, podoficerach i żołnierzach wynoszą: na Quen Mary 1200 osób, na Invincible 986 i Defense 860. Razem ze statkiem Hampshira zatono 38 oficerów.

LONDYN (9 bm.) Admiralicja donosi, że oficer i 11 osób załogi z **Hampshiru** na tratwie przybiło do brzegu.

BERLIN (9 bm.) Do «Berl. Lok. Ang.» donoszą z Bazylei: Podług «Daily News» zginęło na Hampshire oprócz 700 osób załogi jeszcze 300 osób. Oprócz angielskich oficerów znajdowali się na statku podobno także włoscy.

BERLIN (9 bm.) B. Z. donosi z Paryża: Ag. Havasa komunikuje: **komendant Chisuke — Wshimura z floty japońskiej zginął** razem **ze statkiem angielskim Queen Mary.**

LONDYN (9 bm. kom. Reutersa). Do «Daily Telegraph» donoszą z Salonik: Wszystkie statki greckie, które się napotyka na morzu, płynące do Grecji, zostają wysłane do Malty lub do francuskich Śródziemnomorskich portów. Niewiadomo tu dokładnie czego właściwie zażądała koalicja od **Grecji**, zanim się zdecydowała ogłosić **blokade** handlową. Zapewniają ze źródła kompetentnego, że w liczbie postulatów było też żądanie natychmiastowej demobilizacji.

ATENY (9 bm.) Reuter donosi: Jakkolwiek niema jeszcze potwierdzenia urzędowego, ogólne panuje przekonanie, że blokada greckiej floty handlowej rozpoczęła się faktycznie już 7 bm. W Pireusie niespodziany cios ten wywarł przynębiające wrażenie. W sterach rządowych panuje gorączkowa działalność. Odbywają się częste narady. Prezes ministrów jest w ustawicznym porozumieniu z królem.

ATENY (9 bm.) Rada ministrów postanowiła niezwłocznie wydać dekret, mocą którego dwanaście starszych poborów uwolnionych zostaje z szeregów.

BERLIN (8 bm.) «Lokalanzeiger» donosi z Bazylei: Pismo madryckie «Debate» podaje wiadomość, że podczas **bitwy** nad południowo-wschodnią granicą niemieckich posiadłości **we wschodniej Afryce** zginęła doszczętnie kolumna portugalska, składająca się z 1200 ludzi. Niemcy zdobyli kilka dział.

BERLIN (8 bm.) Na mocy rozporządzenia Naczelnego dowództwa armji z dn. 5 bm. zarząd wojskowy Lublina rozszerzony został na powiaty Chełm, Hrubieszów i Tomaszów, w ten sposób obszar byłej gubernji Chełmskiej połączony został w jedną całość administracyjną z pozostałymi częściami Polski kongresowej, zajętej przez wojska austro-węgierskie. W ten sposób zadość uczyniono życzeniu Polaków, którzy odczuwali jako krzywdę oddzielenie gubernji Chełmskiej od Królestwa Polskiego.

Ofenzywa rosyjska na Wołyniu.

Korespondent wojenny «Voss. Ztg.» donosi pod datą 6 bm.

Rosjanie przystąpili do ofenzywy na północ - wschodnim froncie austriackim z niezmiernymi siłami i liczną artylerją. W ciągu długich miesięcy gromadzili oni wielkie zapasy amunicji, która pozwoliła im obecnie

rozpocząć niewidziany dotychczas na tym froncie ogień masowy. Przygotowawcze bombardowanie pozycji trwało wiele godzin. Punkt za punktem przetaczał się ten ogromny nacisk ogniowy, naksztalt potężnej maszyny, po froncie wojsk austriackich. Równie wyteżony ogień trwał pod Sapanowem, na północ-zachód od Krzemieńca, na zachód od Tarnopola, na froncie Strypy, pod Burkanowem, Jasłowcem oraz na froncie Okna. Po bombardowaniu nastąpiły ataki w głębokich kolumnach, powtarzające się do dwunastu razy. Pomimo tak ogromnych przygotowań i wielkiego zużycia sił w ciągu dwóch pierwszych dni ofenzywy, udało się Rosjanom osiągnąć tylko w jednym punkcie ścisłe lokalne powodzenie, mianowicie pod Oknem, gdzie front austriacki został cofnięty o 5 km. na południe, po zupełnym zniszczeniu przez artylerję rosyjską przyszej linii okopów i zagród drucianych.

Ze względu na zabójczy ogień piechoty nieprzyjacielskiej należało porzucić 16 starych dział, bijących na blizką metę, co zostało uskutecznione po uprzednim doprowadzeniu ich do stanu nieużywalności. Tegoż samego wieczora wojska austriackie dokonały ataku i zdobyły wzgórze Czarnego Potoku. Podczas tych ataków Rosjanie ponieśli nadzwyczaj ciężkie straty, szczególnie od ognia działowego.

Pod Jasłowcem nieprzyjaciel dokonał masowego ataku, lecz został wszędzie odparty, w niektórych miejscach po zawziętej walce na bagnety. Walczono również zawzięcie pod Burkanowem nad Strypą, na zachód od Tarnopola i pod Cebrowem. W niektórych punktach Rosjanie odnosili drobne powodzenie, jednakże kontratakami zostali natychmiast wyparci. Rosjanie wysuwają do walki ciągle nowe siły, szczególnie pomiędzy Ołyką i Młynowem na Wołyniu, aby przełamać front wojsk austriackich.

Jak donosi «Frankf. Ztg.» kierownikiem obecnej ofenzywy rosyjskiej jest generał-kawalerji A. Brusilow, następca chorego generała Iwanowa na stanowisku dowódcy frontu południowo-zachodniego. Ma on obecnie lat 63. Należy on do dowódców, których sława datuje się od początku wojny obecnej. Przedtem był on znany jedynie jako dzielny kawalerzysta. Brusilow stał na czele korpusu armji rosyjskiej podczas pochodu Rosjan na Galicję. Zdobyl on wtedy Halicz i Marmaroszy-Szyget. Opinia publiczna rosyjska bardzo wiele po nim obiecuje.

Dookoła wojny.

Walki pod Ypern.

Do «Vossische Zeitung» donoszą z Amsterdamu, że według «Telegraafu», pod Ypern odbywają się bardziej gwałtowne walki, niż można byłoby o tem wnioskować na podstawie krótkich doniesień oficjalnych.

Około Kortryku widać wieczorem rozżarzone niebo ponad Beclacre i Zillbecke. Gwałtowny ogień trwa bez ustanku dzień i noc. Pod Hooge, Klein-Zillebecke i Geluweld spada nieprzerwanie prawdziwy deszcz granatów.

Blokada Grecji.

Ag. tel. Wolffa donosi z Medjolanu, że korespondent medjolański «Secolo» komunikuje z Salonik co następuje:

Rozpoczęcie blokady wybrzeży greckich może wystarczyć, aby skierować Grecję z powrotem na drogę właściwej oceny jej własnych interesów, ponieważ drożyzna wszelkich artykułów żywnościowych stała się poprostu nie do zniesienia.

Otrzymałe w Atenach wiadomości z Paryża głoszą, że Francja, Anglja i Rosja w rezultacie posuwania się naprzód armji bułgarskiej na terenie greckim, użyją energicznych środków w celu utrzymania w całości praw Grecji. Wiadomość ta wywołała w Atenach ogromne poruszenie. Niektórzy sądzą, że te środki, które mają być przedsiębrane przez koalicję, mogą spowodować bardzo poważne trudności dla dynastji, o ile rząd grecki zechciałby się tym środkiem oprzeć. To samo pismo komunikuje dalej, że sytuacja w stolicy Grecji jest krytyczna. Ciągłe się odbywają narady pomiędzy ministrami. Pisma, sprzyjające kierunkowi Venizelosa, atakują rząd w najostrzejszy sposób. Venizelos otwarcie oskarża w piśmie «Kirik» sztab generalny o przygotowywanie gruntu do zawarcia niemiecko greckiego przymierza i dodaje, że ponieważ rząd ma w swoim rozporządzeniu zmobilizowaną armję, jest on gotów do zdławienia przemocą wszystkich objawów woli narodu.

Jeszcze echa wielkiej bitwy morskiej.

D. 7-go czerwca ukazał się nowy komunikat szefa sztabu admiralicji marynarki niemieckiej, w pierwszej części którego znajdujemy ponowne zaprzeczenie pogłosek, rozsiewanych ze strony angielskiej co do przebiegu wielkiej bitwy na morzu Północnym, następnie zaś komunikat przechodzi do sprawy strat, poniesionych przez obydwie floty w tej bitwie.

Ustęp ton komunikatu urzędowego brzmi, jak następuje:

«Unikaliliśmy dotychczas sprostowywania licznych, rzekomo urzędowych, twierdzeń angielskich co do wysokości strat niemieckich. Według ostatniego, wciąż powtarzanego twierdzenia, flota niemiecka straciła nie mniej nad dwa okręty typu «Kaiser», okręt «Westfalen», 2 krążowniki bojowe, cztery małe krążowniki i znaczną liczbę kontrtorpedowców. Anglicy określają pozatem podany przez nas w liście strat statek «Pommern», nie jako okręt linjowy, pochodzący z roku 1905, ale jako nowy wielki okręt bojowy o tej samej nazwie.

Wbrew temu oświadczamy kategorycznie, że straty odniesione przez niemiecką flotę oceaniczną podczas bitwy w d. 31 maja do 1 czerwca i w najbliższym po niej czasie, wynoszą w całości: 1) krążownik bojowy, 2) okręt linjowy starszego typu, 3) cztery małe krążowniki i 4) pięć torpedowców.

Z liczby tych strat w dotychczasowych komunikatach urzędowych były już wymienione: Statek J. C. M. «Pommern» (spuszczony w 1905 r.), statki J. C. M. «Wiesbaden», «Elbing», «Frauenlob» i 5 torpedowców.

Ze względów natury wojskowej powstrzymywaliśmy się dotychczas z powiadomieniem o starcie statków J. C. M. «Lützow» i «Rostok». Względy te muszą obecnie ustąpić wobec mylnego ich tłumaczenia i przedewszystkiem w celu sprostowania legend angielskich, co do straszliwych strat z naszej strony.

Obydwa statki zginęły w drodze do portów, gdzie miały być naprawione. Wszelkie starania, zastosowane uprzednio, by utrzymać ciężko uszkodzone statki, na powierzchni wody nie powiodły się. Załogi obydwoh statków, aż do ciężko rannych włącznie, zostały ocalone. Gdy w ten sposób niemiecka lista strat jest wyczerpana, istnieją poważne dowody, że taktyczne straty angielskie są znacznie większe od ustalonych przez nas na podstawie własnych obserwacji i następnie ogłoszonych. Z ust jeńców angielskich pochodzi wiadomość, że oprócz «Warspite» zostały również zniszczone statki «Princess Royal» i «Birmingham». Według pewnych informacji, angielski okręt wojenny «Marlborough» zatonął w drodze do portu.

Bitwa morska w pobliżu Skageraku była i jest zwycięstwem niemieckim, jak to wypływa z tego jednego faktu chociażby, że na podstawie li tylko urzędowej angielskiej listy strat, ogłoszonych dotychczas, ogólnej stracie 60.720 t. ze strony niemieckiej floty wojennej odpowiada strata 117.750 t. ze strony angielskiej».

Głosy pokojowe.

Rada pokojowa.

Gazeta paryska «l'Oeuvre» donosi, iż w czerwcu z wybitnych dyplomatów angielskich, francuskich, rosyjskich i włoskich zostanie utworzona rada, której zadaniem będzie ustalenie jednolitych kroków dyplomatycznych i opracowanie warunków pokoju.

Rada ta obejmie kierownictwo zewnętrznej polityki czwórporozumienia i stanowić będzie najwyższe forum w sprawach dyplomatycznych.

ROSJA.

Zakaz kongresu panslawistycznego.

Pismo wiedeńskie «Rundschau» otrzymało przez Sztokholm informacje z Petersburga, iż ogromne wrażenie sprawił tam zakaz urzędzenia kongresu panslawistycznego, w którym miało przyjąć udział 15 związków wszechsłowiańskich.

Program kongresu zawierał: 1) mobilizację sił społecznych w celu współpracy z komitetami wojenno-przemysłowymi, 2) zwalczanie Niemców oraz 3) kulturalne i ekonomiczne zjednoczenie wszystkich Słowian.

Prezydent Rady ministrów, Stürmer, cofając udzielone przez Chwostowa pozwolenie, wydał zakaz co do zwołania pomienionego kongresu.

Projekt zniesienia ograniczeń stanowych.

Ag. tel. Wolffa donosi z Kopenhagi, że według informacji, otrzymanych z Petersburga przez gazetę «Berlingske Tidende», Duma państwowa

rozpoczęła w tych dniach obrady nad wnioskiem komisji co do zniesienia przepisów, ograniczających dostęp dla włościan i mieszczan do posad państwowych i miejskich.

Wniosek oznacza ograniczenie przywilejów szlachty i wyższych klas. Kadeci wnieśli poprawkę, aby żydom pod tym względem nadać takie same prawa, jak chrześcijanom.

Oczekiwane są bardzo ożywione debaty w tej sprawie.

Kobiety—urzędniczkami.

Jak donosi z Petersburga ag. tel. Wolffa, minister spraw wewnętrznych i minister komunikacji wydali rozporządzenia, na mocy których pewne urzędy, które dotychczas mogły być zajmowane wyłącznie przez mężczyzn, na przyszłość będą dostępne i dla kobiet.

Pomiędzy innymi kobiety będą mogły zajmować posady naczelników stacji kolejowych (ale tylko w charakterze zastępców), konduktorów i kasjerów kolejowych.

Francja.

Burzliwe posiedzenie w parlamencie francuskim.

Na posiedzeniu parlamentu w dn. 7 bm. odbyła się długa i burzliwa dyskusja w sprawie walk pod Verdun. Na posiedzeniu byli obecni ministrowie: Briand, Roques, Thomas, Malvy i Metine.

Na porządku dziennym było omówienie interpelacji, którą wniósł Fabre, z powodu, iż pomimo prowadzenia wojny od 19 miesięcy, pozycji pod Verdunem dotychczas nie doprowadzono do dostatecznego stopnia siły. Od samego początku dyskusji na sali panowało ogromne zdenerwowanie. Briand zabrał głos i wyraził zdziwienie, że Fabre porusza jeszcze tę sprawę, pomimo, że Briand i Roques odpowiedzieli na pytania, dotyczące tej kwestji wobec komisji obrony państwowej.

Nadto w sprawach dotyczących Verdun ma być jeszcze zebrany materiał, więc Briand proponował odłożenie dyskusji. Fabre natychmiast zareplikował. Gdyby—powiedział on, sprawa obrony Verdun miała tu być rozpatrywana z teoretycznego punktu widzenia, możnaby naturalnie odłożyć ją jeszcze na kilka miesięcy. Ale obecnie idzie o to, jaki jest tam stan rzeczy i jakie w związku z tem zarządzić należy środki.

Wiadomem jest dziś ogólnie, że zanim armja niemiecka przystąpiła do natarcia na Verdun, kilka miesięcy czyniła staranne przygotowania do tego dzieła. Chcielibyśmy obecnie więc się dowiedzieć, co w tym samym czasie czyniono z naszej strony. Tylko parlament może ustalić na kogo spada odpowiedzialność w tym względzie i te sprawy muszą być publicznie omówione. Już ani kraj ani armja dłużej milczenia w tym względzie znośić nie może.

Po dłuższej, bardzo burzliwej dyskusji postanowiono zwołać w dn. 16 czerwca tajne posiedzenie parlamentu.

W sprawie odbudowy wsi naszej.

Z czego budować?

We wtorek w Tow. Rolniczem w nielicznym gronie słuchaczy wygłosił inż. T. Szopa dalszy ciąg swego referatu: «Odbudowa wsi i zagrody włościańskiej na Litwie», poświęcony sprawie materiałów do budowy ścian i krycia dachów.

Prelegent wychodził z założenia, że przy masowej odbudowie zniszczonych wsi, a do pewnego stopnia i przy budowie pojedynczych zagród

włościańskich nie wszędzie da się korzystać z materiałów dawnych, powszechnie znanych i używanych, wypadnie często korzystać z materiałów nowych, stopniowo wchodzących w użycie, znajdujących się jeszcze w okresie prób i udoskonaleni; korzystanie z nowych materiałów będzie wymagało wskazówek technicznych oraz pomocy instruktorów.

Zorganizowanie pomocy technicznej dla włościan, odbudowujących swoje siedziby, będzie zadaniem pierwszej wagi, gdyż bez tej pomocy nie da się pomyśleć, przynajmniej w początkach, racjonalne zastosowanie nowych materiałów.

Tradycyjnym budulcem włościanina litewskiego jest drzewo, które pomimo wielkiego zniszczenia lasów pozostanie jednakże materiałem, który na wsi najłatwiej dostać i dostarczyć można. Robocizna chaty budowanej z bali drewnianych na węgiel kosztuje włościanina stosunkowo najmniej, chaty z drzewa są suche i ciepłe oraz zdrowe.

Ściany jednakże powinny być z bali nie cieńszych niż 5 cali i od wewnątrz tynkowane, tynkowania od zewnątrz nie należy zalecać, lepiej ściany oszalować deskami.

Ściany wytynkowane od zewnątrz często murszeją, zwłaszcza gdy drzewo nie jest dobrze wyschnięte.

Różne konstrukcji mieszane, znane pod nazwą ściań pruskich i murów pruskich, stosowane do budowli czasowych, do budynków drewnianych podmiejskich i t. p., na wsi szerszego zastosowania znaleźć nie mogą, gdyż włościanin na Litwie tak samo jak w Polsce uważa te sposoby za tandetę w porównaniu z solidną budową wieńcówki.

Skutkiem wzrastającej drożyzny drzewa i trudności w otrzymaniu odpowiedniego budulca mieszkańcy naszych wiosek i miasteczek, które dotychczas powszechnie budowały się z drzewa, już teraz zastanawiają się nad tem, jakim materiałem zastąpić drzewo. Pytanie to stanie się bardzo aktualnem, gdy ustanie wojna, nastąpi uregulowanie stosunków na wsi i trzeba będzie przystąpić do odbudowy.

Doskonałym materiałem jest cegła palona z gliny, ściany z cegły są mocne, suche i ciepłe; jednakże cegielni na Litwie jest tak mało i trudności dostawy cegły z oddalonych fabryk są tak wielkie, że niepodobna jest mówić dziś poważnie o stosowaniu cegły na większą skalę do budynków wiejskich. Domy z cegły palonej są sprawą dalszej przyszłości w tym kraju; na razie z konieczności wypadnie szukać materiałów bardziej dostępnych dla włościan.

Takim materiałem nie będzie kamień polny, którego kraj nasz w postaci głazów erraticznych w wielu okolicach ma pod dostatkiem, gdyż jest on niełatwy w robocie, wymaga dużo zaprawy, włościanie dotychczas niechętnie z niego korzystają nawet do budowy fundamentów; zresztą ściany z kamienia dzikiego są zimne i wilgotne i do budynków mieszkalnych nieodpowiednie.

Może się nim stać glina, jeżeli będzie w odpowiedni sposób, z zastosowaniem wskazówek technicznych, użyta. Zdaniem prelegenta, w wilgotnym klimacie Litwy, nie mogą znaleźć zastosowania ani ściany ubijane z gliny (budowanie pod topór w Kaliskiem), ani nawet lepianka z gliny ze rdzeniem koszowym (sposób stosowany na Podolu i Ukrainie), gdyż ściany takie przy odpowiedniej grubości, u nas nie wysychają. Sposobem doskonałym w naszych warunkach, chociaż może nieco skomplikowanym i powolnym w robocie, jest

budowanie z gliny i chróstu, z zastosowaniem wewnątrz ścian kanałów służących do wysuszenia ścian i wentylacji pomieszczeń. Ściany takie szybko wysychają, są ciepłe i suche, oraz bardzo trwałe. Ściany te od zewnątrz muszą być tynkowane. Chróstu na Litwie nie brak; oprócz odpadków drzewnych wszelkiego rodzaju może być również zamiast chróstu używana trzcina, wrzos, który na Litwie wyrasta do znacznych rozmiarów, wreszcie słoma.

Gdzie trudno o chróst, opał drogi, biedniejsi ludzie mogą stawiać swe budynki z surówki czyli niewypalanej cegły, wysuszonej na powietrzu. Sposób ten daje ściany tanie, proste w robocie, suche i ciepłe, jednakże wytrzymałość tych ścian jest niewielka i trwałość ich mniejsza niż ścian zbudowanych z gliny i chróstu. Ściany te tak samo jak wszelkie ściany z niewypalanej gliny należy tynkować od zewnątrz; tynkowanie ścian z surówki nie jest łatwe; gdyż tynk nie trzyma się gliny.

Gdzie niema pod ręką gliny, odpowiednim materiałem do budowy, może się stać piasek, jeżeli jest czysty i w dobrym gatunku. Tanie wypadają ściany ubijane z piasku i wapna, jednakże schną one powoli, są zimne i wilgotne i do budynków mieszkalnych nieodpowiednie. Mogą natomiast znaleźć u nas zastosowanie ściany z pustaków betonowych, które przy odpowiedniej grubości (najmniej 22 cale) są ciepłe i suche. Zastosowanie pustaków do budowy wymaga jednakże budowania podług planu, (aby odpowiednio do wymiarów pustaków były rozmieszczone okna i drzwi, oznaczona wysokość stropu i podłogi), akurataniej i starannej roboty oraz pomocy instruktora.

Ściany z pustaków betonowych mogą być zalecane jedynie do większych budowli wiejskich oraz dla zamieszkałych i oświeconych gospodarzy, którzy będą mogli zdobyć się na kupno maszyny i sprowadzenie instruktora oraz potrafią skorzystać z planów i wskazówek technicznych.

Trudniej znacznie niż sprawa ścian przedstawia się wybór materiału odpowiedniego do pokrycia dachów chat i budynków gospodarskich zagrody włościańskiej.

Tradycyjna i pełna uroku strzecha słomiana posiada niepospolite zalety, jako materiał na krycie dachów, gdyż jest tania, łatwa w robocie i —przede wszystkim—znakomicie reguluje temperaturę nie tylko pomieszczeń, ale i poddasza (które w budynkach włościańskich zużytkowuje się jako miejsce składu różnych produktów, zarówno w zimie, jak i w lecie). To też musi ona i nadal pozostać głównym materiałem do krycia dachów chat i budynków gospodarskich włościan. Oczywiście należy uczynić ją ogniotrwałą, a to da się skutecznie za pomocą nasycenia słomy rozczynem gliny; otrzymuje się w ten sposób t. zw. dach słomiano-gliniany.

Trudno jest w obecnych warunkach wskazać materiał, któryby mógł na Litwie zastąpić strzechę. Nie może być nim ani papa, bo jest to dach tandetny i nietrwały, ani blacha żelazna, bo pokrycie blachą jest zgoła nieodpowiednie dla budynków zagrody włościańskiej. Doskonały materiał do krycia dachów, dachówka palona z gliny, jest materiałem dalekiej przyszłości; fabryk dachówek mamy zaledwie kilka w kraju. Jedynym materiałem, o którym może być mowa w naszych warunkach, jest dachówka cementowa, ponieważ materiał ten może być przygotowany na miejscu budowy, jeżeli tylko jest pod ręką czysty i w dobrym gatunku piasek. Dotychczas jednak materiał ten

znajduje się w okresie udoskonalenia i osiągnięcie zupełnie szczelnego dachu przy kryciu dachówką cementową, jest zadaniem trudnym i wymaga wyboru odpowiedniego typu dachówki oraz starannego i dokładnego wyrobu.

W dyskusji zabierali głos pp. inż. Januszewski, inż. Sokołowski, p. Chomiński i hr. Łubieński. XX.

Z Tow. katolickiego szkoły polskiej.

W sobotę dn. 3 czerwca o godz. 6 wiecz. w sali szkoły p. Czarnowskiej odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne T-wa katol. szkoły polskiej przy licznych udziałach członków.

Posiedzenie zajął prezes zarządu T-wa, ks. St. Miłkowski. Na przewodniczącego został powołany J. E. ks. Administrator Michalkiewicz.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa złożył sekretarz p. Z. Fedorowicz, który poinformował zgromadzonych, że do dn. 19 lutego t. r. T-wo rozwijało swe prace, jako T-wo Katolickie Polskiej Szkoły Ludowej. Czynne były trzy wydziały: organizacyjny, pedagogiczny i finansowy. Organizacyjny wydział czuwał nad zakładaniem kół T-wa, jak w Wilnie, tak i na prowincji; wydział pedagogiczny — opracowywał programy, cenzurował mające iść do druku podręczniki, organizował kursy nauczycielki — 10-dniowe i 6 tygodniowe pod kierunkiem p. Jodkowej; wydział finansowy — zabiegał koło sprawy wyszukiwania środków materialnych.

Dn. 19 lutego, na mocy decyzji p. Niemieckiego Nadburmistrza m. Wilna T-wo zostało zawieszona.

Nanowo zaś rozpoczęło swą działalność po zalegalizowaniu przez władze niemieckie p. n. T-wa Katolickiego Szkoły Polskiej.

Obecnie T-wo popiera trzyletnie seminarjum nauczycielskie (oddziały równoległe — żeński i męski) p. Jodkowej oraz zgłaszające się o pomoc szkoły początkowe.

W dalszym ciągu J. E. ks. Administrator podkreślając to, że ulegalizowane T-wo Katolickie Szkoły Polskiej jest dalszym ciągiem zawieszono przez władze niemieckie T-wa Katol. Polskiej Szkoły Ludowej zaproponował zgromadzonym stwierdzić przez aklamację, że uznają organy dawnego T-wa, t. j. Zarząd i Radę Nadzorczą, jako mające prawomocnie funkcjonować i nadal, — co też zgromadzenie jednogłośnie potwierdziło.

Następnie wobec ustąpienia z Zarządu p. Lachowicza, zaproponował zgłoszoną przez Zarząd na jego miejsce kandydaturę p. Kazimierza Świąteckiego, — którego też zgromadzenie jednogłośnie powołało przez aklamację.

Po wyczerpaniu kwestji, będących na porządku dziennym, ks. Administrator wyraził obecnym gorącą zachętę do dalszej wytrwałej pracy w tak ważnej i odpowiedzialnej dziedzinie życia społecznego oraz zachęcał obecnych do jednanania większej ilości członków w celu zdobycia tak koniecznych dla rozwoju sprawy środków pieniężnych.

Poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Na zgromadzeniu był przytomny przedstawiciel władz niemieckich.

Obecnie więc na czele T-wa stoją: Rada Nadzorcza — w dawnym składzie: księżna Michałowa Ogińska (przewodnicząca), hr. Wincenty Łubieński (zastępca), ks. K. Lubianiec (sekretarz), dr. T. Dembowski i p. Br. Umiastowski (radni), kandydaci: p. M.

Mieczysławowa Jeleńska i ks. L. Pułciata.

Zarząd: ks. St. Miłkowski (prezes), p. St. Kognowicki (vice-prezes), ks. J. Songin (skarbnik), p. J. Żmitrowicz i p. Z. Fedorowicz (sekretarz), radni: p. M. Jodkowa, p. Kaz. Świątecki, p. T. Szopa i p. L. Życka. Kandydaci: p. St. Cywiński, p. A. Mohłówna i ks. Ad. Sawicki.

RADY,

dotyczące opieki nad sadami i ogrodami.

II.

Opieka nad truskawkami i agrestem.

Równoległe ze staranną uprawą gruntu, o której była mowa w artykule poprzednim, winna iść ręką w rękę walka ze szkodnikami, które niszczą plony. Szkodnikami takimi dla truskawek są żaby, wróble, drozdy, bukawki i ślimaki, które też należy ze wszystkich sił zwalczać. Ropuchy, żaby i ślimaki należy starannie zbierać i zabijać. Staranne pielnie i skopywanie grząd dopomaga oczywiście w zwalczaniu tych szkodników, ponieważ przy tej pracy, najłatwiej jest je odnaleźć. Przeciw ptakom nie trzeba podejmować tak surowych środków, jak przeciw żabom; wystarczy zabić kilka wróbli i jak odstraszający przykład je rozwiesić.

Wczesną wiosną truskawki należy obłożyć nawozem. Jeśli nie są one jeszcze dostatecznie rozwinięte, należy z konieczności obłożenie nawozem odłożyć na później. Pędy i ablegry, który wkrótce po kwitnieniu na truskawkach się ukazują, należy usuwać, aby nie odbierały soków i sił owocom.

Z początkiem zbioru truskawek należy dojrzałe owoce stale z krzaków zdejmować, aby się nie psuły. Na sprzedaż należy oddzielać owoce mniejsze od większych, aby za lepsze mógł otrzymać wyższą cenę.

Wkrótce po zbiorze truskawek zaczyna dojrzewać agrest, którego znaczne ilości w niezupełnie dojrzałym stanie używa się do smażenia. W stanie niedojrzałym agrest jest bardzo dobrym produktem sprzedażnym ponieważ można go łatwiej w znacznych ilościach przesyłać na znaczną odległość. Tylko duże najlepsze gatunki zostawia się aż do zupełnej dojrzałości na krzakach w celu sprzedania ich jako świeżych owoców. Zresztą i dojrzały agrest można stosunkowo dość daleko przewozić, a niekoniecznie spożywać na miejscu.

Wielkim szkodnikiem agrestu jest zaraza agrestowa i czas jest obecnie najwyższy, aby krzaki agrestowe codziennie i starannie od tego nieprzyjaciela uwalniać.

Zarażone krzaki poznać można łatwo po tem, iż owoce na nich powleczone są delikatną mączystą skórką. Początkowo zaraza ukazuje się w punktach bardziej ocienionych, a później rozszerza się na krzak cały i na inne krzaki, jeśli w odpowiedniej porze nie będzie podjęta walka. Jedynym zaś środkiem uratowania zdrowych krzaków jest wyrwanie i spalenie krzaków zarażonych. Innego środka na zarazę agrestową dotychczas nie znaleziono. Uniknąć zarazy można również w ten sposób, że na starych krzakach zimą obcina się zarówno gałązki uschłe, jak i stare, aby krzak puszczal ciągle nowe świeże pędy, a nadto, by światło i powietrze wszędzie łatwo dochodziło.

Z Moskwy.

Jedną z najstarszych instytucji polskich w Rosji jest «Dom Polski» w Moskwie. Dziś wreszcie tam i kipi życie ruchliwe, pracowite i gwarne. W Moskwie osiadła znaczna część tak zw. uchodźców z Królestwa, a «Dom Polski» otworzył dla nich swe podwoje gościnne, i stał się ośrodkiem życia umysłowego inteligentnych uchodźców, biorąc przytem poważny współdziałal w pracach ekonomicznych, w pracach nad złagodzeniem niedoli olbrzymich mas, wytrąconych zawieruchą wojenną ze swych ognisk domowych.

Ostatnio ukonstytuowała się nowa Rada «Domu Polskiego», wybrana na walnym zgromadzeniu w kwietniu. Przy «Domu Polskim» powstaje teraz nowa sekcja «Literacko-Artystyczna», w której zgrupować się mają wszyscy bawiący w Moskwie literaci, dziennikarze, artyści-plastycy i dramatycy. W sali Biblioteki polskiej odbyło się zebranie organizacyjne, na które stawiło się kilkadziesiąt osób ze świata literacko-artystycznego.

Zebrań przewodził wiceprezes «Domu Polskiego», p. J. Klukowski, w dyskusji przemawiali pp. Miciński, Erenberg, Limanowski, dr. Kierski i inni. Potrzebę stworzenia sekcji uznano i postanowiono opracować program jej działania.

W «Domu Polskim» odbywają się liczne odczyty i wykłady — obecnie zapowiedziano serję odczytów ekonomicznych, najbliższy — wygłosi inż. Henryk Karpiński, o stanie przemysłu włóknistego na ziemiach polskich i widokach jego na przyszłość.

Przechodząc do zabiegów, skierowanych ku materialnemu podźwignięciu uchodźców, należy zaznaczyć, że w szeregu licznych kooperatyw powołanych do życia przez Polski Komitet w Moskwie, powstała znowu organizacja społeczno-ekonomiczna, mająca objąć polskie szerokie masy wygnańcze p. t. «Wisła». Nową tę organizację oparto na zasadzie znanych robotniczych arteli rosyjskich, ramy wszakże jej działania są bardzo rozszerzone. «Wisła» może objąć wszelkie zawody prac, w autonomicznych grupach zorganizowane, a tem samem dać pracę wszystkim bez wyjątku tułaczom, skupiając ich narodościowo i usamodzielniając na polu zawodowym. Przewodniczącym wydziału jest p. T. Jasiński, sekretarzem p. E. Wyganowski.

Teatr Polski w Moskwie kierowany przez Arnolda Szyfmana zjednoczył siły artystyczne polskie, będące na wychodźstwie. Obecnie wystawiono «Lillę Wenedę» — na afiszu widnieją nazwiska Horwat, Karskiej, Mirskiej, Jaracza, Osterwy, Szymańskiego, Tarasiewicza, Zielińskiego, i t. d.; wspaniałe dekoracje przygotował Kazimierz Stabrowski. Krytyka nazywa przedstawienie evenementem dnia, podnosząc z uznaniem talent i sprawność artystów i reżyserji. Równocześnie odbywają się próby z «Bolesława Śmiałego»; nie mniej też czynią się przygotowania do wspaniałego wieczoru Szekspirowskiego, który składać się będzie z 3 części. Część pierwsza obejmie bardzo krótkie prelekcje, które wygłoszą: «Słowo wstępne» hr. Pułowski, «Hamlet polski» Miciński, «Szekspir i wojna» K. Erenberg, «Szekspir i psychologja» W. Grubiński, «Szekspir i nowe życie» M. Limanowski, «Szekspir w Polsce» dyr. Szyfman. W części drugiej artyści teatru wygłoszą napisane specjalnie na ten wieczór i poświęcone Szekspirowi utwory bawiących w Rosji poetów polskich, a mianowicie:

Micińskiego, Pusłowskiego, Casanova-Lutosławskiej, Kaweckiego, Everta, Bandrowskiego, Ign. Grabowskiego, Staffa i Makuszyńskiego. Trzecia część składać się będzie z urywków Szekspira, a to scena z «Ryszarda III», z «Hamleta» i z «Romeo i Julii» w tłumaczeniu Mickiewicza.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE, dotyczące nieruchomości opuszczonych przez właścicieli.

Zarządzający nieruchomościami, których właściciele nie są obecni w Wilnie, mają się zgłosić w czasie od 12 do 20 czerwca 1916 r. do Niemieckiego Nadburmistrza, ul. Dominikańska 3, wejście B, pierwsze schody, pokój 50, przed południem od 10—12 lub po południu między 5—7, przyczem winni przedłożyć plenipotencje w oryginale i w tłumaczeniu niemieckim, oraz wykaz sum za wynajem i dzierżawę, otrzymanych od chwili wyjazdu właściciela, jakoteż wykaz poczynionych z tych sum wydatków.

Podobnież winni stawić się mieszkańcy i osoby użytkujące nieruchomości oraz ich części, nadto zajmujące mieszkania i inne ubikacje w nieruchomościach, których właściciele w Wilnie są nieobecni, w czasie od 12 do 20 czerwca 1916 u Niemieckiego Nadburmistrza, Dominikańska 3, wejście C, 2 schody, pokój 60, przed południem od 8—1 i po południu od 4—8 w celu zameldowania się i przez przedłożenie kwitów stwierdzić sumy wypłacone zarządcy od chwili wyjazdu właściciela.

Wypłaty czynszu za wynajem i dzierżawę nieruchomości, lub ich części, mieszkań i podobnych ubikacji, których właściciele w Wilnie są nieobecni—na przyszłość winny być wnoszone tylko do kasy miejskiej głównej, Dominikańska 3, wejście C, lub składane na ręce tych zarządzających, którzy posiadać będą piśmienne upoważnienie od Niemieckiego Nadburmistrza.

Wilno 7 czerwca 1916 r.
Niemiecki Nadburmistrz
Pohl.

Obwieszczenie, co do niszczenia „rosy mącznej” na agrestach.

We wszystkich ogrodach należy zbadać, czy na krzakach agrestu niema t. zw. «mącznej rosy».

O ile zostanie stwierdzone istnienie tej «mącznej rosy» na agrestach, należy niezwłocznie wszystkie opanowane przez nią krzaki wyrwać i spalić, aby zabezpieczyć pozostałe przed opianowaniem ich przez ową «mączną rosę».

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dziś: Małgorzaty.
Jutro: ZBŚLANIE DUCHA ŚW.
Pojutrze: ŚWIĄTECZNY.
Wschód słońca—o g. 3 m. 23.
Zachód słońca—o g. 8 m. 41.

Z WILNA.

— **Wystawa drobnego przemysłu.** W d. № 43 przy ul. Wielkiej, gdzie był dawniej sztab rosyjski, kipi robota około urządzania stałej wystawy drobnego przemysłu i jest nadzieja, że już niezadługo wszystko będzie ukończono i wystawa otworzy swe podwoje dla publiczności. (o).

— **Oświetlenie gazowe.** Zaczęto naprawiać uliczne lampy gazowe i niezadługo, wzorem lat ubiegłych, niektóre ulice znów otrzymają światło gazowe. (o).

— **Walne zgromadzenie członków «Klubu Robotniczego»** odbędzie się w własnym lokalu, Wronia 5, we wtorek, 13 go czerwca, o godz. 6 wieczorem z programem: 1) Sprawozdanie Zarządu 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

— **Z lombardu miejskiego.** Dn. 5, 6 i 7 b. m. w lombardzie miejskim odbywała się sprzedaż z licytacji niewykupionych we właściwym czasie fantów. Z chwilą ogłoszenia licytacji, 3 tygodnie przed terminem, było wciągnięte na listę licytacyjną 196 fantów, oszacowanych na sumę 5.843 rb. Z tej liczby do dnia licytacji bądź wykupiono, bądź opłacono procenty za 13 fantów, oszacowanych na sumę 500 rb., a więc wystawiono na sprzedaż 183 fanty, oszacowane na sumę 5.343 rb. W latach ubiegłych od chwili ogłoszenia do samego terminu licytacji bywała wycofana mniej więcej trzecia część przeznaczonych do sprzedaży przedmiotów, widzimy więc, że w tym roku procent ten jest znacznie mniejszy.

Za sprzedane z licytacji przedmioty (sprzedano wszystko) otrzymano 23,000 mk. 13,146 rb. z czerną czyli z górą dwa razy więcej, niż wynosiła suma szacunkowa.

Placono dobrze, zarówno za biżuterję, jak i za ubranie. Rzecz charakterystyczna, że przedmioty tańsze znajdowały więcej chętnych nabywców i placono za nie często znacznie więcej, niż wynosi ich istotna wartość.

Co się zaś tyczy przedmiotów cenniejszych, to one rzadko znajdowały nabywców ze strony publiczności i przeważnie przeszły (jak zwykle) w ręce przekupniów.

W tym roku wprowadzono innowację: przed licytacją w ciągu 5-iu dni była urządzona wystawa przeznaczonych na sprzedaż fantów. Wystawę zwiedzało dziennie przeciętnie 500 osób. Pomieniona wystawa bez zapreczenia wywarła znaczny wpływ na ściągnięcie publiczności na licytację, tak, iż w pierwszym dniu licytacyjnym sala była literalnie przepełniona.

Wystawy przedlicytacyjne będą więc urządzane i nadal z tą jednak różnicą, że ubrania przeznaczonego na sprzedaż nie będzie się już dawało publiczności do mierzenia, gdyż doświadczenie wykazało, że publiczność nasza jest jeszcze za mało po temu kulturalna. (o)

— **Ruch budowlany.** Bieżącej wiosny w ruchu budowlanym jest najzupełniejszy zastój. Do wydziału budowlanego Rady miejskiej wcale prawie nie wpływają podania o pozwolenie na wzniesienie nowych budynków. Roboty obecne ograniczają się małemi przerwkami. (o)

— **Z nad Wilji.** Znów rozpoczęto roboty około wydobywania z wody zatoniętego w zeszłym roku około przystani parowca. (o)

— **Letniska.** Bież. lata ogromna większość naszych letnisk przedmiejskich, nie mówiąc o bardziej oddalonych, będzie stała pustkami. Ruch letniskowy jest bowiem bardzo mały. (o)

— **Tajną piekarnię** wykryto w środę przy ul. Majowej № 60. Znaleziony chleb gotowy został rozsprzedany publiczności na karty według taksy, zaś kilkanaście pudów mąki uległo konfiskacie. (u)

— **Sklep z obuwem** Izraela Abramowicza przy ul. Rudnickiej № 27 był systematycznie od pewnego czasu okradany. Milicja wykryła sprawców kradzieży i dotąd odebrała już 18 par obuwia i 3 pary kaloszy, szacowanych przez właściciela na 250 rb. (u)

— **Wywożone z miasta produkty spożywcze.** W czwartek Milicja miejska ujęła dwóch wieśniaków, wywożących z miasta 4 worki kartofli i 3 pudy żyta. Skonfiskowane produkty zostały przesłane do Komisji żywnościowej miejskiej. (u)

— **Niedoreczone listy.** Josef Morduchowicz Margolin, Frau Fege Gelfarb, Sch. Borodowski & A. Baranowski, Jadwiga Bajowin, Stanislaus Jakobowski, Emil Köhle, An den Gefreiten Sehm Karl, Mendel Rabuschin, M. F. Schapiro, A. P. Poljakow, Herr Zustand.

— **Wieczór artystyczno-dramatyczny na dochód Ochrony dla dzieci bezdomnych.** W sobotę 10 bm. odbędzie się w sali «Lutni» nader interesujące

przedstawienie amatorskie, na które złożą się utwory Henryka Sienkiewicza: «Czyja wina» jeden akt z dramatu «Na jedną kartę». Góral opowie śliczną «Sabałową bajkę», a na zakończenie zostanie odegrany barwny obrazek sceniczny «Pod Lutym Turem», urozmaicony starym krakowskim tańcem i śpiewem Danusi. Akompanjować i uprzyjemniać antrakty będzie znany kwartet p. Tchorza.

Organizatorzy mają nadzieję, że zarówno cel — zapewnienie zachwianego bytu najniezwyklejszej, bo bezdomnej działwie, jako też urozmaicony program i chęć zobaczenia znajomych na scenie, pociągną w sobotę całe Wilno do «Lutni».

Atrakcją również będzie urządzenie bufetu i foyer na świeżym powietrzu, o ile pogoda dopisze powietrzu.

Bilety na to przedstawienie nabywać można w teatrze «Lutnia».

Ażeby skończyć przeostawienie jaknajwcześniej, program rozpocznie się punktualnie o godzinie 6-ej wiecz., przeto Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi Sz. Publiczność o możliwie punktualne przybycie.

[] Z Lutni.

Jutro w niedzielę, 11 b. m., przez zespół artystyczny «Lutni» odegraną będzie doskonała komedia Michała Bałuckiego p. t. **„Piękna żonka».** Komedia ta, jak zresztą i wiele innych komedji tego autora, nie pozbawiona jest głębszej satyry. Autor piętnuje tych osobników, którzy brutalną ręką sięgają po «owoc zakazany», usiłując wykraść szczęście domowego ogniska. Tytułową rolę «Pięknej żonki» odtworzy p. M. Biskupska. Reżyseruje p. A. Kliszewski.

Bilety zawczasu nabywać można w kancelarii «Lutni» od g. 5—8 wiecz. Początek o g. 6 i pół wiecz.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na głodnych.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Halinki Dmochowskiej, Broniś i Marutek Krzyżanowscy 5 m.

Na ochronę Ś-to Jerską 22.

Ku uczczeniu s. p. Adama Trzaskowskiego, Dr. Dokalski Stanisław 2 m.

Na kuchnie ludowe:

Dobrowolska Marja 2 m., Zajkowski Konstanty 2 m. 60 f.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

TEATR LETNI

W OGRODZIE BOTANICZNYM

pod dyr. Grebina.

JAK TO NIEGDYŚ W MAJU

operetka w 4-ch aktach Kalo i Bredszneidera. W drugim akcie balet pod dyr. Józefowicza.

Kasa otwarta od godz. 11 rano do 1 po poł. i od 5 wiecz.

Początek punktualnie o g. 7³/₄ w.

Jutro też samo. W poniedziałek „Fra Diavolo” opera w 3-ch aktach Auberera.

Sztuczny szpagat

dostarcza w dużych partjach

OTTO SCHIFMAN
PLAUIEN I V.

Kino-Teatr

„REPOS” „Tajemnica przepaści”

Trocka 2.

są czytane w języku polskim. Ceny miejsc przez wszystkie dni od godz. 1-ej do 5-tej zniżone do połowy.

Dziś, jutro i 12 i 13 czerwca niebywała nowość sezonu letniego.

dramat kryminalny w 7 częściach 4000 tys. metr. dług., grany przez najlepszych artystów Berlińskiego teatru. Nadpisy

Wobec braku

postronków, powrozów itp., SKŁAD W. T. R. poleca Sz. Klienteli różne rodzaje łańcuchów po wyjątkowo niskich cenach.

Pozatem otrzymaliśmy świeży transport gwoździ i żelaza różnych gatunków i rozmiarów.

486

Zgubiono w czwartek kolczyk brylantowy (pamiątkowy) idąc ul. Wileńska, Ś-to Jerską do Cielęcika. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za dobrem wynagrodzeniem do Administracji «Dz. Wileńskiego».

490

Zakład blacharski Bolesława Jarkowskiego został przeniesiony na ul. Biskupią № 10, obok Kaznaczejstwa.

453

Służbę wszelkiego rodzaju poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2. 492

Do wynajęcia

mieszkanie składające się z 2, 3, 4 i więcej pokoi ze wszelkimi wygodami. Ś-to Jakóbski zauł. (Ś-go Filipa 17-4.

491

JAK NALEŻY PISAĆ

LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

DRUKARNIA

Ks. A. Rutkowskiego

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.